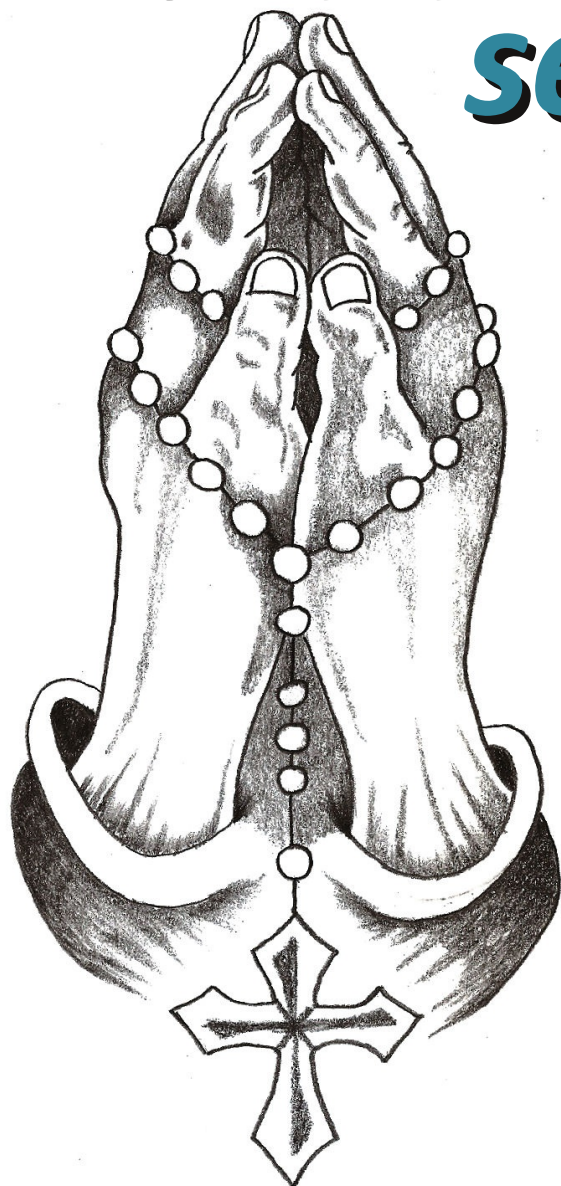


*e-Siloe*

*List do Oaz Modlitwy i Grup Modlitewnych*

***Dar wiary  
charyzmatycznej  
- ufny przystęp do  
serca Boga***



[www.oaza.pl/cdm](http://www.oaza.pl/cdm)

# Kolejny numer naszego pisma

Oddajemy do rąk czytelników kolejny numer naszego czasopisma. Udało się nam utrzymać założony termin, co daje nadzieję, że eSiloe będzie ukazywać się raz na kwartał. Ale jak zwykle czas pokaże...

Na Kongregacji Odpowiedzialnych rozważaliśmy temat najbliższego roku formacyjnego „W mocy Ducha Świętego” – jest to szczególne wezwanie do intensyfikacji podejmowanych działań przez Diakonie Modlitwy.

W naszym Ruchu przygotowujemy się także do wyborów kandydatów na moderatora generalnego, którzy zostaną przedstawieni Episkopatowi, w celu wyłonienia kapłana, który zastąpi w posłudze ks. bp. Adama Wodarczyka. Kongregacja Stowarzyszenia odbędzie się już niedługo, 23 maja, na Kopieju Górcze, w ramach Centralnej Oazy Matki. Już dziś warto ogarniać modlitwą, zarówno kandydatów, głosujących, jak również tych, którzy przyjadą na COM by przyjąć błogosławieństwo do posługi animatorskiej, oraz do Stowarzyszenia Diakonia.

Kontynuując temat wyborów nie da się pominąć również zbliżających się wyborów prezydenckich, które również warto ogarnąć swoją modlitwą. Niech będzie to czas mądrych decyzji dokonywanych przez Polaków.

W bieżącym numerze skupiliśmy się na wierze, przede wszystkim na darze wiary charyzmatycznej. Jest to jeden z podstawowych budulców wspólnoty chrześcijańskiej, a szczególnie w trudnych czasach. O takiej wierze wspomina np. św. Paweł w Liście do Koryntian. Jeśli ktoś chciałby więcej dowiedzieć się na ten temat polecamy lekturę naszego pisma.

Nie zapomnieliśmy również o nowym cyklu prezentującym działalność Diecezjalnych Diakonii Modlitwy. Kasia Cygal, opisała Diakonię Modlitwy

Archidiecezji Krakowskiej, w której pełni posługę odpowiedzialnej.

Warto zapoznać się z dziełami, które podejmują w ramach swojej służby i formacji. Mam nadzieję, że zainspirują naszych czytelników do nowych działań.

Oprócz tego w bieżącym numerze można przeczytać świadectwo Basi, z pieszej pielgrzymki do Santiago de Compostela. Oczywiście w opowieści nie zabraknie wzmianek o początkach, czyli jak to wszystko się zaczęło.

Kontynuujemy również podróż przez psalmy. W bieżącym numerze Piotr pozwala nam zgłębić treść niesioną przez Psalm 1, Bożą drogą do zwycięstwa. Nie zabrakło także pochylenia się nad fragmentem Pisma Świętego z Ewangelii św. Jana, który również ma za zadanie przybliżyć zagadnienie wiary w naszym życiu.

Oczywiście zamieszczone również zostały informacje o polecanych przez naszą Diakonię intencjach, jak również ogłoszenia. Mam nadzieję, że bieżący numer okaże się ciekawy dla czytelników i pozwoli jeszcze bardziej zbliżyć do Boga.

*W imieniu Centralnej Diakonii Modlitwy,  
Łukasz Boruc*



<b>SŁOWO WSTĘPU</b>	Kolejny numer naszego pisma	s. 2
<b>Diakonie Modlitwy w Diecezjach</b>	Diakonia Modlitwy Archidiecezji Krakowskiej	s. 3
<b>TEMAT NUMERU</b>	DAR WIARY CHARYZMATYCZNEJ - UFNĄ PRZYSTĘP DO SERCA BOGA	s. 5
<b>Na pielgrzymkowym szlaku</b>	Camino	s. 6
<b>Drogą Sprawiedliwego</b>	Bóg i droga do zwycięstwa	s. 8
<b>Nad Słowem Bożym ...</b>	Wierzyć...	s. 10
<b>W intencji...</b>	Pamiętajmy w modlitwie	s. 11
<b>PROOZYCJE I ZAPROSZENIA</b>	Centralna Diakonia Modlitwy zaprasza...	s. 12

# Diakonia Modlitwy

## Archidiecezji Krakowskiej

Kiedy poproszono mnie o napisanie kilku słów o naszej diakonii pomyślałam, że to proste zadanie. Jednak kiedy zaczęłam zbierać materiały i obmyślać kształt tej notki, okazało się, że napisanie podobnego artykułu, który nie jest jednocześnie suchym kronikarskim zapisem, będzie nie lada wyzwaniem. Postaram się więc ograniczyć wielość słów, aby przekazać to, co najważniejsze. Innymi słowy nakreślić jak wygląda i zmienia się nasza posługa w diecezji.

Historia Diakonii Modlitwy Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej rozpoczyna się w roku 2000. Był to rok, który zapoczątkował formowanie się w Krakowie diakonii specjalistycznych. Powstała wtedy również Diakonia Ewangelizacji, co czyni te dwie diakonie najstarszymi w naszej diecezji. Mówimy tu oczywiście o diakoniach skupionych wokół centrali diecezjalnej. Równolegle działają bowiem w Krakowie diakonie uformowane przy niektórych parafiach zakonnych.

Diakonia zrodziła się wśród grupy animatorów z pragnienia modlitwy wspólnotowej i potrzeby ustawicznego pogłębiania i ożywiania modlitwy we wspólnotach parafialnych. Na bazie dzielenia się doświadczeniami z różnych wspólnot i odkrywania wartości wspólnej formacji poprzez posługę ukształtowała się niewielka wspólnota pod opieką moderatorską ks. Jana Dolasińskiego. DM, prócz własnej formacji, podjęła się zadania prowadzenia modlitwy wstawienniczej (rozumianej jako wprowadzenie i opieka nad skrzynką intencji),

animowania spotkań modlitewnych oraz opracowań materiałów do Oaz Modlitwy organizowanych w diecezji w ciągu całego roku formacyjnego.

Przez kolejne lata zmieniał się nieco zarówno skład diakonii jak i zakres podejmowanej posługi. Największe zmiany przyniósł 2011 rok, kiedy dotychczasowy moderator podjął posługę proboszcza w Białym Dunajcu, a opiekunem diakonii został ks. Krzysztof Wąs. W ciągu 2011 roku nastąpiły również spore zmiany personalne i nasza wspólnota rozpoczęła jakby zupełnie nowy etap swojej działalności.

To może tyle, jeżeli chodzi o rys historyczny naszej wspólnoty. Obecnie diakonia liczy ok. 9 osób, w tym trzy małżeństwa. Będąc ciągle na etapie własnego formowania się i rozeznawania kierunków dalszej posługi staramy się dostosować zadania diakonii do aktualnych potrzeb centrali diecezjalnej. Nasza aktywność obejmuje więc nadal opiekę nad skrzynką intencji oraz posługę modlitwą w razie potrzeby podczas różnych wydarzeń w ciągu roku formacyjnego. Prócz tego zainicjowaliśmy Comiesięczne Uwielbienia w małym kościółku na Smoleńsku w centrum Krakowa. Spotkania są otwarte dla wszystkich chętnych, odbywają się w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 20.00.

Poprzedza je spotkanie Diakonii Modlitwy na wspólnym dzieleniu się Słowem. W obecnym roku formacyjnym przed każdym Uwielbieniem prowadzimy dodatkowo krótką szkołę modlitwy. Prócz tego w ciągu miesiąca mamy zazwyczaj jeszcze jedno spotkanie organizacyjno-formacyjne dla naszej wspólnoty. Prócz tego staramy się w miarę możliwości korzystać z rekolekcji tematycznych dotyczących modlitwy, a organizowanych nie tylko przez RŚŻ.

DDM od wielu lat podejmuje się organizacji i prowadzenia corocznej Oazy Modlitwy dla animatorów i dorosłych (także spoza Ruchu). Od zeszłego roku postanowiliśmy jednak nieco zmienić formułę i otworzyć się także na bogactwo posługi innych wspólnot modlitewnych, poświęcając jednocześnie tematykę tych rekolekcji wyłącznie pogłębianiu życia modlitewnego. W ten sposób w ubiegłym roku zaprosiliśmy do współprowadzenia rekolekcji wspólnotę Nowe Jeruzalem, a w tym roku wspólnotę Galilea.



Fot. 1 Oaza modlitwy dla animatorów i dorosłych  
Bystra Podhalańska 2014





**Fot. 2 Warsztaty modlitwy flagami 2015**

Już drugi rok przy współpracy ze wspólnotą Nowe Jeruzalem organizujemy i popularyzujemy w Ruchu Warsztaty modlitwy flagami. Ten szczególny rodzaj uwielbienia połączony także z tańcem zyskuje coraz większą ilość zwolenników.

Od kilku lat angażujemy się także wraz z innymi diakoniami w organizowaną przez centralę diecezjalną z inicjatywy ks. Krzysztofa Kalwaryjską Noc Uwielbienia. Nie będę tu zagłębiać się w szczegóły, o których można przeczytać choćby tu: <http://www.krakow.oaza.pl/node/818>. Dość powiedzieć, że inicjatywa skierowana jest przede wszystkim do młodzieży z całej diecezji i koncentruje się wokół czuwania, Mszy Świętej, modlitwy Uwielbienia oraz wspólnego przeżywania radości okresu Wielkanocnego.

Jako diakonia angażujemy się przede wszystkim w omodlenie



**Fot. 3 Kalwaryjska Noc Uwielbienia 2014**

przedsięwzięcia oraz animowanie godziny Uwielbienia.

Może niech tyle słów wystarczy. Jak już wspomniałam wyżej, nasza niewielka wciąż wspólnota ciągle na nowo odczytuje nowe kierunki posługi, szczególnie z powodu poszerzania się naszych rodzin. Staramy się dbać przede wszystkim o pogłębianie naszej formacji i zachowanie otwartości na wskazówki Ducha Świętego, który niejednokrotnie zaskakuje nas nowymi wyzwaniem.

*Katarzyna Cygal*

*Odpowiedzialna za DDM Archidiecezji Krakowskiej*

Skrzynka intencji:

[http://krakow.oaza.pl/skrzynka\\_intencji](http://krakow.oaza.pl/skrzynka_intencji)

Adres mailowy:

[ddmodlitwy@gmail.com](mailto:ddmodlitwy@gmail.com)

Informacje o diakonii:

[http://krakow.oaza.pl/diakonia\\_modlitwy](http://krakow.oaza.pl/diakonia_modlitwy)

## Modlitwa o beatyfikację sługi Bożego ks. Franciszka Błachnickiego

Boże, Ojciec wszystkich ludzi, Ty w pełni czasów posłałeś do nas Swojego Syna, aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno i mocą Ducha Świętego pozwalasz nam uczestniczyć w Twoim życiu. Ty w każdym czasie wzywasz ludy i narody, aby oczyszczone we Krwi Baranka przeszły z wielkiego ucisku do Twojej chwały. Wielbimy Cię w Twoim Kościele, który jest „światłem” narodów. Dziękujemy Ci za ludzi Kościoła, których współcześnie postawiłeś na naszej drodze życia.

Przez wstawiennictwo Niepokalanej, Matki Kościoła prosimy o dar coraz większej miłości, z której zrodził się Kościół i dla której został powołany.

Dziękujemy Ci za liczne charyzmaty Kościoła i za dary otrzymane na drodze Oazy Żywego Kościoła i Ruchu Światło – Życie, których założycielem jest Twój kapłan Franciszek Błachnicki, „gorliwy apostoł nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka” (Jan Paweł II).

Jesteśmy przekonani, że kapłan ten uczestniczy już w Twojej chwale niebieskiej. Jeżeli jednak Ty, Ojciec, wybrałeś go, by teraz w szczególny sposób kapłan ten stał się dla nas wzorem i przykładem, i by nadal przyczyniał się do wzrostu Twego Królestwa na ziemi, to naszym zadaniem będzie przyczyniać się do tego, by ta wola stała się powszechną nie tylko w niebie, ale i na ziemi. Prosimy Cię o to z całą pokorą, a czynimy to przez naszego Pana za wstawiennictwem Niepokalanej, Matki Kościoła.

Amen.



# Dar wiary charyzmatycznej - ufny przystęp do serca Boga

Od samego początku swej publicznej działalności Jezus bardzo mocno podkreślał znaczenie wiary w życiu człowieka, nauczając: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Nie bez powodu. Wiara, którą – obok nadziei i miłości – Kościół uznaje za jedną z trzech cnót teologicznych jest bowiem tym, co sprawia, że człowiek może wejść na drogę zbawienia; stanowi nadprzyrodzone, wlane przez Boga uzdolnienie, które dysponuje człowieka do przyjęcia Bożego objawienia i umożliwia mu dokonywanie aktów wiary. Tak rozumiana cnota wiary jest łaską udzielaną przez Boga, którą człowiek może odrzucić lub przyjąć i dzięki niej budować nadprzyrodzoną więź z Bogiem<sup>1</sup>.

Teologiczna cnota wiary, do której przyjęcia i rozwijania we współpracy z Duchem Świętym wezwani są wszyscy chrześcijanie, różni się jednak od daru wiary, o którym wspomina św. Paweł: „Innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu” (1 Kor 12, 9). Ten ostatni, jak podkreśla Serafino Falvo, „jest bowiem nadnaturalnym darem Ducha Świętego, który zostaje dany w okolicznościach szczególnych, aby spełniły się jakieś konkretne dzieła Boże”<sup>2</sup>. Z tego też powodu nazywa się go darem wiary charyzmatycznej.

Co to takiego? „Charyzmatyczny dar wiary – pisze Steve Clark – wydaje się być specjalnym darem modlitwy. Jest to rodzaj ufnej modlitwy wlanej przez Boga, która prowadzi do nadzwyczajnych rezultatów. Osoba modląca się z wiarą wie, że poprzez działanie Ducha w niej, to, o co prosi, zostanie jej dane [...]. Darem wiary obdarzony był prorok Elias, kiedy rzucił wyzwanie prorokom Baala. Wezwał ich do pewnego rodzaju rywalizacji: Bóg, który zesłał ogień z nieba, by spalił ofiarę całopalną, będzie Bogiem Izraela. Prorocy Baala wykonali każdy możliwy rytuał, by nakłonić swoje bóstwo do spalania ofiary, ale bez rezultatów. Elias zaś najpierw polał ofiarę wodą tak, by nie było wątpliwości co do mocy Jahwe, a później po prostu modlił się wiedząc, że Bóg odpowie na jego modlitwę”<sup>3</sup>. O takiej właśnie wierze mówił również Jezus, ucząc: „Zaprawdę powiadam wam: Kto powie tej górze: «Podnieś się i rzuć się w morze!», a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie” (Mk 11, 23).

Czemu to ma służyć? Choć dar wiary charyzmatycznej powiązany jest ściśle z ufną modlitwą, to jednak może inicjować

się w osobie nim obdarowanej także poza bezpośrednim kontekstem modlitwy, jako szczególny rodzaj przekonania o cudownym działaniu Boga, które właśnie się dokonuje, bądź zaraz nastąpi. Człowiek wiary charyzmatycznej, jak zauważa Serafino Falvo, „odczuwa w samym sobie z absolutną pewnością, że Pan za jego pośrednictwem dokonuje właśnie jakiegoś cudu. To wewnętrzne objawienie prowadzi go do działania z niezwykłą stanowczością, nawet wbrew okolicznościom i wbrew logice, które zdają się zaprzeczać wydarzeniu, które się dokonuje. Osoba ta nie tyle wierzy, że Bóg może dokonać owego cudu, co jest niezbitnie przekonana, że właśnie w tym momencie go dokonuje, a nawet już dokonał”<sup>4</sup>. Dzięki temu może swoim postępowaniem, a przede wszystkim swoją modlitwą, pobudzać wiarę konkretnych osób – na przykład tych, które Bóg pragnie uzdrowić – aby otworzyły się i przyjęły nadprzyrodzone działanie Bożego Ducha. Z tego też powodu charyzmat wiary może być dla wspólnoty wierzących bardzo cenną pomocą w pogłębianiu wiary teologicznej. Ukazuje on bowiem z niezwykłą mocą faktyczność tej prawdy, która stanowić powinna absolutny fundament autentycznej postawy wiary uczniów Chrystusa: że Jezus, jedyny Pan i Zbawiciel, żyje, działa i jest realnie obecny w swym Kościele. Między innymi z tego właśnie względu warto z ufnością prosić Ducha Świętego o dar wiary charyzmatycznej, wiedząc że daje on szczególnie przystęp do serca samego Boga.

Aleksander R. Bańka

Artykuł pochodzi z biuletynu "Życie w Duchu" nr 9, 19 października 2013 r. Wydawanego przez Centrum Duchowości Ruchu Światło - Życie Archidiecezji Katowickiej

<sup>1</sup> Por. S.J. Stasiak, R. Zawila, ABC teologii dogmatycznej, Wrocław 1993, s. 281–282; A. Drożdż, Wiara-nadzieja-miłość, Tarnów 1994, s. 18–23.

<sup>2</sup> S. Falvo, Przebudzenie charyzmatyczne, tłum. T. Stańczyk, Łódź 1995, s. 157.

<sup>3</sup> S. Clark, Ochrzczeni w Duchu i dary duchowe, tłum. S. i J. Dembscy, Kraków 1994, s. 105.

<sup>4</sup> S. Falvo, dz. cyt., s. 158.



## Życie w Duchu

BIULETYN CENTRUM DUCHOWOŚCI RUCHU  
ŚWIATŁO-ŻYCIE ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ  
przy parafii bł. Karoliny w Tychach



# Camino

Camino – pierwszy raz z nazwą spotkałam się chyba czytając książkę Pielgrzym P. Coehlo (książkę szczerze odradzam) i nie kojarzyła mi się z niczym dobrym. Potem przyszedł II stopień, kiedy ks. Maciej Krulak dzielił się swoim doświadczeniem Camino. Wtedy zapragnęłam kiedyś pójść w drogę do sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Compostelli w Hiszpanii. Nie wiedziałam, kiedy ani z kim, ale to było już moje: pójdę! Kilka razy rezygnowałam z powodu kosztów takiej wyprawy, nawet gdy znajomi już się skrzykiwali, by ruszyć razem. Pewnego dnia idąc na Mszę św. poprosiłam Niepokalaną, aby mi pokazała, czy to już ten czas, by iść. Od chwili wejścia do kościoła towarzyszyła mi absolutna pewność. Potem oczywiście były znowu pytania, teraz, czy za rok? Prosiłam o potwierdzenie, bezczelne, jeśli chodzi o ilość –



Fot. 1 Autorka artykułu na szlaku pielgrzymkowym

nie zna angielskiego, a ja po hiszpańsku nie mówiłam w ogóle. Gdy już dotarłam do metra, linia mająca mnie zawieść wprost na dworzec autobusowy, skąd miałam dojechać na szlak, była przez cały tydzień zawieszona, co oznaczało szukanie przesiadki na migi :) W końcu dotarłam na szlak i ruszyłam. Camino nie ma nic wspólnego z naszymi dobrze znanymi pielgrzymkami, gdzie WSZYSTKO jest załatwione i o nic nie trzeba się martwić, wystarczy tylko iść. Tu idzie się i żyje z ręki Boga, w doświadczeniu Jego opieki. Nie, żebym była przeciwna pielgrzymkom, np. na Jasną Górę, ale zawsze mi czegoś na takich pielgrzymkach brakowało i nie mogłam zrozumieć fenomenu pielgrzymek, np. w średniowieczu. Tu rozumiałam. Ruszyłam na trasę mając mapę (z informacją o hostelach dla pielgrzymów i miejscach, gdzie



wszystkie dostałam, nawet tam, gdzie byłam prawie pewna, że to niemożliwe. Na koniec stwierdziłam, że nie idę, bo jest to za drogie, więc jak Bóg chce, abym poszła, to niech mi znajdzie kogoś, kto zapłaci za bilety lotnicze do Hiszpanii. Po 5 minutach weszła moja mama mówiąc, że ona i jeszcze jedna osoba chcą się dołożyć do mojej pielgrzymki i otrzymałam nie tylko bilety na samolot, ale i na autobus, który zawiózł mnie z Madrytu na szlak i z powrotem. Wszystko to działo się w przeciągu ok. 2 tygodni, a więc w bardzo krótkim czasie.

Ruszając na szlak prosiłam Boga o dwie łaski: aby nauczył mnie zaufania Jemu i o odpowiedź na jedno pytanie. Dziś o tym pierwszym. Wszystko zaczęło się już na lotnisku w Madrycie, okazało się, że nawet pani w informacji



Fot. 2 Autorka artykułu, ze spotkaniami na szlaku pielgrzymkami



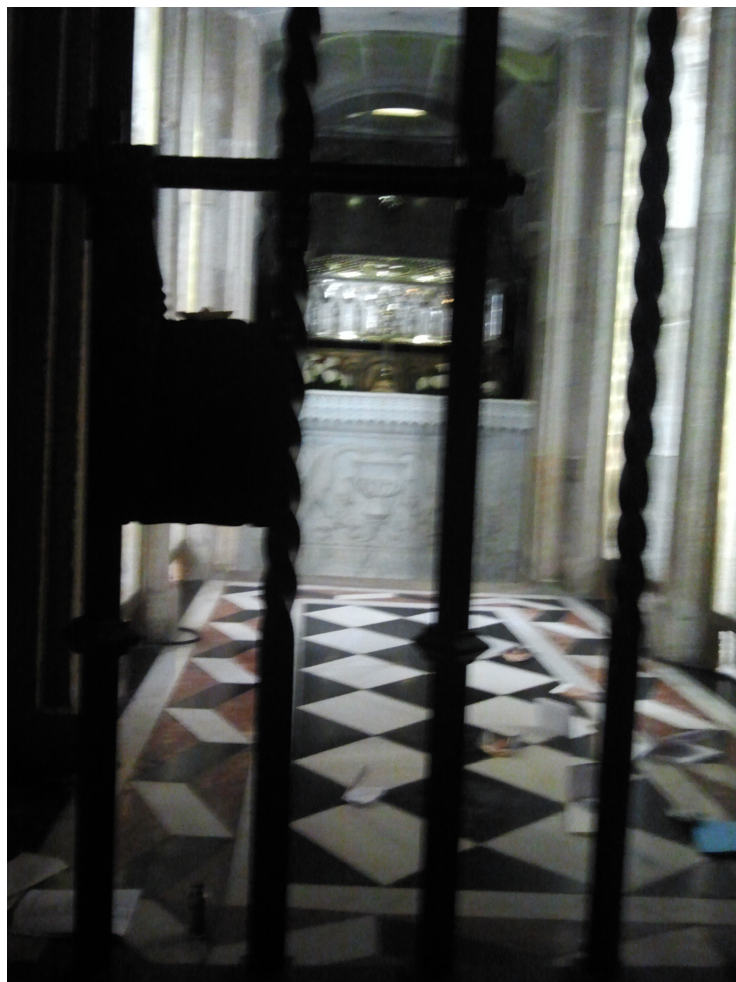


Fot. 3 Kościół - miejsce cudu Eucharystycznego

można zjeść śniadanie lub obiad) i to, co na plechach w plecaku – nic więcej. Nie znałam trasy, nie wiedziałam czy i kogo spotkam (a szłam sama), gdzie kupię coś do jedzenia, czy tam, gdzie chcę się zatrzymać na nocleg, będą miejsca ani nawet czy uda mi się codziennie być na Eucharystii (!), bo w Hiszpanii nie jest to takie oczywiste. Kompletnie nic. Ale On wiedział i On znał drogę :) Wielokrotnie towarzyszyła mi wtedy modlitwa: Panie, Ty znasz drogę, ja jej nie znam, prowadź i szłam. Jedyne, co widziałam, jako wyraźne zadanie od Jezusa na ten czas, to troska o codzienną Mszę św. (wstępną orientację zrobiłam przed wyjazdem w Internecie), o resztę troszczył się On. Było to niesamowite, gdy w miejscowości, w której zatrzymałam się pierwszego dnia wyjątkowo z racji święta Matki Bożej była odprawiana tam Msza św. i to zakończona specjalnym błogosławieństwem dla pielgrzymów zdążających do Santiago de Compostella. Drugi dzień – myślałam, że najsmutniejszy, bo jedyny dzień, gdy nie znalazłam informacji o Mszy św.; po dojściu na miejscu okazało się, że nie tylko Msze są codziennie, ale i w kościółku tym znajduje się Cud Eucharystyczny. I tak Pan prowadził co dzień. Jednego dnia w środku lasu na długim odcinku bez żadnej miejscowości po drodze, w ciągu kilku minut odnowiły mi się kontuzje w obydwu stopach, tak że nie mogłam zrobić kroku. Zaczęłam wołać do Pana, aby mi pomógł, skoro to był Jego pomysł z tą pielgrzymką – po chwili znalazłam kij idealnie nadający się dla mnie na kostur pielgrzymi, z którym doszłam aż do katedry w Santiago. Stał się on dla mnie widocznym znakiem opieki Bożej. Gdy zaczęłam iść, ból powoli ustąpił; później

jeszcze raz albo dwa miałam taką sytuację, że kontuzja się odnawiała, a ja oddawałam to Panu i szłam dalej i ból mijał. Jego działanie było tak delikatne i tak mocne, że nawet teraz tego uzdrowienia nie stawiam w centrum, ale odnosi mnie ono z wdzięcznością do Tego, który mnie prowadzi. Gdy doszłam już do katedry, okazało się, że wejście do grobu świętego Apostoła było otwarte wcześniej niż podawano, dzięki czemu mogłam spokojnie się pomodlić bez popychania i tłoku. Modlitwa, której mnie Bóg nauczył na szlaku: Panie, Ty znasz drogę, ja jej nie znam, prowadź towarzyszy mi dalej w różnych trudnych sytuacjach codzienności, a doświadczenie tamtego czasu pokazuje, że Bóg jest wierny w swej miłości. Chwała Panu!

Barbara Misuiro



Fot. 4 Grób świętego Jakuba



# Bóg i droga do zwycięstwa

Słowo Boże zawarte w Biblii ukierunkowuje uwagę człowieka na działanie Boże. To Ono sprawia, że można rozpoznać Boga w Jego dziełach. Od stworzenia świata, gdzie Duch Boży unosił się nad wodami, przez chrzest Jezusa w Jordanie, gdzie ten sam Duch spoczął na Nim, aż do naszego włączenia do Ludu Bożego, mamy możliwość żyć w Bożej teraźniejszości. Mamy sposobność rozpoznawania głosu Pana, który wzywa nas do porzucenia naszego Egiptu i wyjścia z krainy uciemżenia i grzechu. Jesteśmy w okresie paschalnym, w którym wspominamy zarówno wyjście Izraela z niewoli egipskiej jak również nasze wyzwolenie z niewoli grzechu.

Dla potrzeb mojego rozważania zatrzymam się przy obrazie Mojżesza zdziwionego tym, że widzi krzak na pustyni, który pali się, ale nie spala. Księga Wyjścia ukazuje to zdarzenie. Po ucieczce z Egiptu przez czterdzieści lat Mojżesz żyje na pustyni i pasie owce swojego teścia. Jest zagubiony, zniechęcony, nie zależy mu na niczym. Nawet nie zadbał o to, aby dorobić się swego stada owiec, żyje z dnia na dzień, bez jakiegoś konkretnego celu w życiu. Pewnego dnia błakając się za owcami po pustyni dotarł do Góry Horeb. Droga ta nie była specjalnie nowa dla Mojżesza, lecz znana z różnych wędrówek, więc nie musiał uważać ani na owce, ani na palące się krzaki pustynne. Nowością było to, że krzak płonąc nie spalał się. To niecodzienne zdarzenie pozwoliło wyrwać się Mojżeszowi z odrętwienia, marazmu i zachęciło do porzucenia swojej ścieżki. Tak jest z każdym z nas, tak jest ze mną. Widzę różne okresy w moim życiu: jeden, w którym mam poczucie, że jestem na dobrej drodze, chcę coś zrobić, snuję wielkie plany i drugi, w którym jestem totalnie zrezygnowany, nic mi się nie udaje, wszystko rozsypuje się w proch i pył pustyni. Pierwsze czterdzieści lat Mojżesza w Egipcie to sen o władzy, a drugie czterdzieści lat na pustyni to porażka i udręka. Jak dobrze się zastanowić, to każdy z nas tak ma, jeśli się do tego przyzna. Ale to jeszcze nie koniec. Teraz wkracza do akcji Bóg. On ma plan i niego nie rezygnuje, widzi w człowieku to, co jest jego prawdziwym obliczem, widzi potencjał, możliwości praktycznie nieograniczone. Stawia na drodze znaki, które przyciągają uwagę człowieka. Dla Mojżesza był to krzak płonący, co jest dla mnie i dla Ciebie, odpowiedzmy sobie sami. Celem takiego znaku jest

przykuć naszą uwagę i sprawić, byśmy porzucili naszą ścieżkę i zwrócili się do Boga, byśmy zaczęli myśleć, a nie użalać się nad sobą i minionym czasem naszej chwały. Bóg jest łaskawy i miłosierny dlatego wzywa do siebie tego kogo zechce, nawet jeśli wydaje się, że to chybiony pomysł. Dlaczego ja, czy nie może iść kto inny, to bardzo częsta wymówka. Jaka jest Twoja i moja wymówka na Boże propozycje kierowane do Ciebie i do mnie? Bóg zobaczył, że człowiek zmienia swoją trasę i podchodzi, aby się przyjrzeć znakowi, wówczas objawił Imię Swoje, które rozbrzmiewa i trwa przez wszystkie pokolenia. To Bóg, który JEST zawsze obecny, aby przychodzić z pomocą we wszystkich naszych potrzebach, to Ten, który nie męczy się naszą bezmyślnością, nie gorszy się naszymi chybionymi pomysłami na życie, który jest zawsze po naszej stronie, jest nam życzliwy, bardziej niż my sami sobie. Nawet jeśli odejdę na pustynię, to On zawsze znajdzie sposób, aby mnie do siebie zwrócić. Nawet jeśli będę przeżywał kolejno okresy próżnej chwały i upadku, to Bóg sprawi, że pojawi się w moim życiu trzeci okres: współdziałania z Nim dla dobra wspólnoty. To jest ten okres, którego później doświadczył Mojżesz. To jest trzecia czterdziestka jego życia, wędrówki z Bogiem, razem ze wspólnotą ludu Izraela. Dla każdego z nas przygotowany jest taki okres, w którym pójdziemy razem z Bogiem i w Jego Mocy. Nasze wyjście z Egiptu grzechu i uciemżenia jest pewne, bo Bóg sam pragnie naszej wolności. On chce nas widzieć wolnymi ludźmi wybierającymi dobro.

Rozważanie to, doprowadziło mnie do momentu, w który mam teraz wybrać czy nadal pójdę swoją drogą, czy zwrócę się ku Bogu-Zbawcy i Jego propozycji współdziałania dla dobra wspólnoty. On mnie i Ciebie teraz zaprasza i daje możliwość wyboru. Jaką drogę mam wybrać On sam mi pokazuje przez Swoje Słowo, a szczególnie przez księgę Psalmów.

W Psalmie 1 ukazana jest droga, którą idzie Sprawiedliwy.

Oto tekst Psalmu:

„Psalm 1

<sup>1</sup> Szczęśliwy mąż,

który nie idzie za radą występnych,

nie wchodzi na drogę grzeszników

i nie siada w kole szyderców,



<sup>2</sup> lecz ma upodobanie w Prawie Pana,  
 nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą.  
<sup>3</sup> Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą  
 wodą,  
 które wydaje owoc w swoim czasie,  
 a liście jego nie więdną:  
 co uczyni, pomyślnie wypada.  
<sup>4</sup> Nie tak występni, nie tak:  
 są oni jak plewa, którą wiatr rozmiata.  
<sup>5</sup> Toteż występni nie ostoją się na sądzie  
 ani grzesznicy - w zgromadzeniu sprawiedliwych,  
<sup>6</sup> bo Pan uznaje drogę sprawiedliwych,  
 a droga występnych zaginie.”  
 /Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu,  
 oprac. z inicjatywy Benedyktynów tynieckich,  
 Poznań – Warszawa wyd. 3 popr.: Pallottinum  
 1980 s. 570/

Psalm 1 jest ukazaniem dwóch dróg: drogi  
 Sprawiedliwego i występnego. Mogę wybrać  
 drogę jedną albo drugą. Słowo Boże wskazuje mi  
 Drogę Sprawiedliwego i uczy jakimi zasadami  
 mam kierować się, aby w życiu być szczęśliwym  
 człowiekiem /Ps 1,1-2/.

Zasada 1: Nie chodzić za radami ludzi  
 występnych.

Zasada 2: Nie wchodzić na drogę grzeszników.

Zasada 3: Nie zasiadać w gronie szyderców.

Zasada 4: Upodobać sobie w Prawie Bożym.

Zasada 5: Zawsze rozmyślać o Prawie Bożym.

Oto proste zasady, które można śmiało  
 przyjąć w ramach swojej pracy nad sobą.  
 Komentarz do nich zostawiam na osobiste  
 przemyślenia. Każdy z nas najlepiej zna swoją  
 historię życia i dostrzeże dobro płynące  
 z zachowania tych zasad i swoje upadki, pomyłki  
 wynikające z ich odrzucania. Zasady te, które  
 pokazuje Psalm, to moja droga do zwycięstwa.  
 Nawet jeśli zabłądzę na pustyni, to wiem gdzie  
 i jak mam wracać do źródła

Człowiek, który pójdzie Drogą  
 Sprawiedliwego jest jak drzewo zasadzone nad  
 płynącą wodą. Można mieć do niego zaufanie, że  
 nagle nie zmieni swego postępowania, nie  
 odwróci się od swego strumienia i nie pobiegnie  
 na pustynię szukając mirażu. Drzewo rośnie  
 pękaniem kory, więc jest narażone na ból  
 i cierpienie, lecz na jego owocowanie jest  
 wyznaczony właściwy czas, jego działania nie  
 przemijają, nie więdną jak liście. Człowiek  
 Sprawiedliwy ma zaufanie do swego Boga i nie  
 musi się niczego bać. Nie lęka się, czy jego praca  
 przyniesie właściwe efekty, bo o to sam Bóg się  
 zatroszczy, w najbardziej odpowiednim czasie.

Bóg sam uznaje Drogę Sprawiedliwego za  
 słuszną i daje uczciwą pomoc w wędrówce. On  
 sam jest pierwszym, który drogę tę przeszedł  
 w Jezusie Chrystusie. Jezus jest jedynym  
 Sprawiedliwym, który w pełni kierował się  
 zasadami Drogi i pokazał, że zasady te są  
 niezienne i trwałe. Na Niego zawsze mogę  
 liczyć i wiem, że nie będę zawstydzony.

Droga Sprawiedliwego, którą odkrywam  
 w Psalmach jest dla mnie zawsze zaskoczeniem.  
 Wydaje mi się, że znam ją, a okazuje się, że za  
 następnym zakrętem, w następnym Psalmie  
 dostrzegam zupełnie inne pokłady wiedzy, wiary,  
 nadziei i miłości.

*Piotr Milówka*



# Wierzyć...

J 14,1-14

**Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!**

**W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę».**

**Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście».**

**Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: "Pokaż nam Ojca?" Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!**

**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.**

Wiara charyzmatyczna to wiara, która "góry przenosi", która czyni cuda. Czy jest ona dostępna nam? Oczywiście. Czy mamy o Nią prosić? A czy chcemy, żeby w naszym życiu działały się cuda? Pewnie pierwsza odpowiedź będzie: JASNE! No ale gdyby tak się głębiej zastanowić... każdy cud, który dzieje się za sprawą Pana Jezusa przez nasze ręce jest... naszą śmiercią... a raczej Jego zmartwychwstaniem w nas (co nie zmienia faktu, że jest umieraniem naszego egoizmu). Bo jakby u nie patrzeć wypowiedanie każdego słowa, korzystanie z każdego daru charyzmatycznego, jest "ryzykiem", często pojawia się pytanie: Co jeśli to moje? Więc całkowite zaufanie Bogu! Zakorzenie w Nim! To

"niech się nie trwoży serce wasze", tak w praktyce, na codzien. Pewność wypełnienia każdego Bożego Słowa w naszym życiu. Na tym mamy budować naszą wiarę, nie na własnym doświadczeniu Pana Boga, bo ułomni jesteśmy, ale na Słowie Bożym, które jest doskonałe, i w Nim jest sama PRAWDA. Niesamowita jest mądrość Boża, która stawia nam w tej Ewangelii znowu św. Tomasza, dociekliwca, który nie boi się zadawać pytań, który nie wstydzi się tego, że czegoś nie wie, pyta. Spójrzmy na to z drugiej strony, jakim autorytetem był dla Niego Pan Jezus i jakim zaufaniem Go darzył, żeby odsłonić swoje niezrozumienie i niewiedzę, czyli słabość. Pan Jezus po raz kolejny buduje na słabości i naturze człowieka. Co jest moim niezrozumieniem, czego ja nie wiem, i czy ufam Panu na tyle by stanąć przed Nim, Osobowym Bogiem? Czy w pokorze stanę z moimi słabościami przed Nim, by na Nich mógł budować? Czy dalej będę "prężyć muskuły"? Ogromne wrażenie zrobiły na mnie słowa pewnej bliskiej mi osoby, powiedziała: moja pamięć nie może być całkiem uzdrowiona ze zranień, które są we mnie, bo nie będę pamiętać jak wielkie rzeczy Pan wybudował na tych trudach w moim życiu. I tu rodzi się uwielbienie. Wszystko On uczynił.

"Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię".

Kto wierzy, większych dzieł będzie dokonywał. Wyobrażasz sobie swoją wiarę, przez którą Pan Jezus będzie uzdrawiał, wskrzeszał, uwalniał od złych duchów itd. itp. Czy można się tego naczyć? Nie. To dar. Czy istotny jest czas? Nie. W Niebiańskiej rzeczywistości czas ma znaczenie... delikatnie mówiąc nienajważniejsze. Więc co? Zaufanie i miłość! Uznanie mądrości Bożej! Bo On jest WOLNĄ OSOBA! Jego rzeczywistość jest inna. Łaską jesteśmy zbawieni! Niezachwiana wiara w to że Pan Bóg jest dobry! Czyni tylko dobro! Trud, cierpienie, ból, strach, itd. to nie Jego działanie! On jest tylko DOBRY! Pozostaje nam więc praktyka pod skrzydłami Najwyższego, z pełną zgodą, że nie będzie po naszymu, a On nas zaskoczy.



# Pamiętajmy w modlitwie

16 października w Watykanie komisja teologów jednomyślnie uznała heroiczną cnotę Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

(...)

Wraz z Niepokalaną śpiewajmy Magnificat, dziękując Bogu za pomyślny przebieg dyskusji Konsulty Teologów w Rzymie w dniu 16.10.2014 r. Równocześnie trwajmy z jeszcze większą gorliwością i zapalem w modlitwie o dalszy pomyślny przebieg prac w Kongregacji, o cud za wstawiennictwem Ojca Franciszka oraz o rychłą beatyfikację Założyciela naszego Ruchu Światło-Życie, Sługi Bożego Ks. Franciszka Blachnickiego!

Sługo Boży Księżu Franciszku Blachnicki, wstawiaj się za nami!

Ks. Adam Wodarczyk,

Postulator procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego ks. F. Blachnickiego

Ks. Stanisław Adamiak

Wicepostulator procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego ks. F. Blachnickiego

## Modlitwa przez wstawiennictwo Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

Boże, Ojczy Wszchemogący, dziękujemy Ci za Twojego Kapłana Sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykle sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej, tak iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.

Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mu gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest obłubieńcze oddanie siebie w miłości Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczynić się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.

Bądź uwielbiony Boże w Słudze Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wstawić swoje Imię udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski ..... , o którą najpokorniej proszę. Amen.

Modlitwa przez wstawiennictwo Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

## Światowe Dni Młodzieży - Kraków 2016

We wszystkich diecezjach w kraju, trwają obecnie przygotowania do Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w przyszłym roku w Krakowie. Dlatego już dziś wspierajmy organizatorów również naszą żarliwą modlitwą, aby przygotowania przebiegały pomyślnie i na chwałę Pana.

## Oficjalna modlitwa przed Światowymi Dniami Młodzieży - Kraków 2016

„Boże, Ojczy Miłosierny,  
który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,  
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,  
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka”.

Zawierzamy Ci szczególnie  
ludzi młodych ze wszystkich narodów, ludów i języków.  
Prowadź ich bezpiecznie po zawiłych ścieżkach współczesnego świata  
i daj im łaskę owocnego przeżycia Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Ojczy niebieski,  
uczyn nas świadkami Twego miłosierdzia.  
Naucz nieść wiarę wąpiącym,  
nadzieję zrezygnowanym,  
miłość oziębłym,  
przebaczenie winnym i radość smutnym.  
Niech iskra miłosiernej miłości,  
którą w nas zapaliłeś,  
stanie się ogniem przemieniającym ludzkie serca  
i odnawiającym oblicze ziemi.  
Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami.  
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.  
Święta Siostrzo Faustyno, módl się za nami.

## Jesienna Oaza Modlitwy

Jesienna Oaza Modlitwy odbędzie się w Warszawie. Dokładny termin zostanie podany jeszcze przed wakacjami. Pochylimy się nad tematem roku "W mocy Ducha Świętego". W rozważaniach poprowadzi nas po raz kolejny dr hab. Aleksander Bańka, odpowiedzialny za Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie w Tychach. Szczegółowe informacje oraz zapisy będą dostępne na stronie Centralnej Diakonii Modlitwy ([www.oaza.pl/cdm](http://www.oaza.pl/cdm)), w późniejszym terminie. Serdecznie zapraszamy.

### Rekolekcje KODA DM

W dniach 16-26 lipca 2015 r. chcemy po raz kolejny przeprowadzić nasze programowe rekolekcje dla osób pragnących pogłębienia życia wewnętrznego i posługi modlitwą we wspólnocie – KODA-DM (Kurs Oazowy Dla Animatorów – Diakonii Modlitwy)!

Zasadniczym warunkiem uczestnictwa w tych rekolekcjach jest ukończona formacja podstawowa Ruchu Światło-Życie lub inaczej zdobyta dojrzałość życia chrześcijańskiego! Osoby mające wątpliwości co do własnych możliwości udziału w tych rekolekcjach ze względu na tzw. „braki formalne” w formacji prosimy o bezpośrednią rozmowę telefoniczną z ks. Ryszardem Nowakiem (+48 606 968 309).

Rekolekcje te odbędą się w Sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku-Chwałowicach.

Zgłoszenia trwają przez stronę [www.oaza.pl/cdm](http://www.oaza.pl/cdm) - zostało tylko 6 miejsc wolnych.

### CzytamyBiblie.pl - forum od 3 maja do 30 lipca

Pod patronatem Centralnej Diakonii Modlitwy 3 maja rozpoczynamy na forum biblijnym cykl czytania Ewangelii. Każdego dnia kolejny rozdział, z możliwością podzielenia się refleksjami z innymi użytkownikami forum.

Zachęcamy wszystkich, szczególnie w kończącym się powoli roku formacyjnym w Ruchu Światło-Życie, gdzie tematem przewodnim jest "Radość Ewangelii".

Strona forum: [www.CzytamyBiblie.pl](http://www.CzytamyBiblie.pl).

### ORAM XIII - "Nic bez nas i nic bez łaski" - formacja diakonii

Nowy ORAM XIII o roboczym tytule: „Nic bez nas i nic bez łaski” – formacja diakonii. Rekolekcje odbędą się w Ośrodku Rekolekcyjnym Braci

Mniejszych Kapucynów

w Skomielnej Czarnej w dniach 10-16 sierpnia 2015 r. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tą tematyką: młodzież, dorosłych, rodziny Domowego Kościoła. Rekolekcje poprowadzą br. Waldemar Korba OFM Cap, br. Tomasz Duszczyk OFM Cap i Elżbieta Kozyra. Zgłoszenia prosimy kierować do p. Elżbiety Kozyry na email: [kozyra.ela@gmail.com](mailto:kozyra.ela@gmail.com) lub tel. 668442396

### ORAM X – Posługa modlitwy w Nowej Ewangelizacji parafii

Od 27 lipca do 2 sierpnia 2015 roku w Ośrodku Rekolekcyjnym Braci Mniejszych Kapucynów w Skomielnej Czarnej odbędzie się ORAM X. Tym razem podejmiemy temat bardzo praktyczny: „Posługa modlitwy w Nowej Ewangelizacji parafii”. Chcemy spojrzeć na Jezusa, który chrzci Duchem Świętym, uwalnia, uzdrawia i ochrania, sięgnąć do tradycji modlitwy Kościoła oraz doświadczyć mocy modlitwy wstawiennej we wzajemnej posłudze. Punktem odniesienia dla naszych rozważań będzie parafia, jako szczególne miejsce, w którym dokonuje się dzieło Nowej Ewangelizacji. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tą tematyką, zwłaszcza rodziny Domowego Kościoła z dziećmi. Zgłoszenia do p. Aliny i Marka Sobczaków na email: [amsobczak@interia.pl](mailto:amsobczak@interia.pl) lub tel. 606765877

### „Dzieło Duchowej Adopcji Kleryków”

Dzieło patronuje Centralna Diakonia Modlitwy. Można do DM Diec. Tarnowskiej zgłosić konkretnego kleryka ze swojej diecezji, samemu podjąć modlitwę za swojego znajomego z parafii lub otrzymać od nich "podopiecznego". Klerycy, którzy chcą być objęci modlitwą duchowej adopcji również mogą zgłosić się do Diakonii Modlitwy Diecezji Tarnowskiej. Zgłoszenie o treści: "Chcę modlić się za kleryka" lub "Proszę o modlitwę duchowej adopcji" przyjmujemy mailem. Z uwagi na ochronę danych osobowych i dyskreję imię i nazwisko alumna przesyłamy mailem zwrotnym lub pocztą zwykłą. Adres kontaktowy: [ddmodl.tarnow@gmail.com](mailto:ddmodl.tarnow@gmail.com). Zachęcamy do włączenia się w tę modlitwę.

### Kalwaryjska Noc Uwielbienia

Diakonia Modlitwy Archidiecezji Krakowskiej serdecznie zaprasza na kolejną Kalwaryjską Noc Uwielbienia. W terminie z 15 na 16 maja (z piątku na sobotę) w Kalwarii. Zaczynamy o 20.00 Zapisy do 8 maja. Szczegóły na [www.krakow.oaza.pl](http://www.krakow.oaza.pl).